

**Warszawa, 18 listopada 2025 r.**

**UZUPEŁNIENIE PETYCJI z dnia 7 października 2025 r.**

w sprawie wzmocnienia bezpieczeństwa żywnościowego Polski oraz Strategii Polskiego Białka Roślinnego – postulat zakończenia moratorium i przywrócenia obowiązywania ustawowego zakazu stosowania pasz GMO

**Adresaci:**

Prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej – Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi

**Podstawa prawna:** art. 63 Konstytucji RP oraz ustawa z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach

---

**I. Przedmiot uzupełnienia**

Wnoszę o rozszerzenie petycji z dnia 7 października 2025 r. o pilny postulat **zakończenia obowiązującego od 2006 roku moratorium** zawieszającego ustawowy zakaz stosowania pasz GMO oraz o rozpoczęcie **programu uniezależniania Polski od importu soi i śruty sojowej**.

Wnoszę również o uwzględnienie w krajowej strategii białkowej **nowoczesnych technologii produkcji białek alternatywnych**, takich jak *precision fermentation*, **biotechnologie mikrobiologiczne oraz rozwiązania hybrydowe (łączenie białek roślinnych z mikrobiologicznymi)**. Technologie te mogą istotnie ograniczyć zależność od importu pasz, zmniejszyć presję na hodowlę przemysłową oraz zwiększyć bezpieczeństwo żywnościowe i innowacyjność polskiego sektora rolno-spożywczego.

**Polska ma potencjał, by stać się jednym z liderów globalnej transformacji białkowej** – przemiany porównywalnej skalą do rewolucji przemysłowej czy cyfrowej, a nawet ważniejszej, bo dotyczącej przyszłości zdrowia, rolnictwa i planety.

---

**II. Uzasadnienie**

**1. Moratorium, które trwa już dwie dekady**

W 2006 roku wprowadzono w Polsce ustawowy zakaz stosowania pasz GMO – w trosce o zdrowie obywateli i bezpieczeństwo żywności. Od tego momentu kolejne rządy systematycznie **zawieszają jego obowiązywanie**, utrzymując moratorium nieprzerwanie od niemal 20 lat.

Ostatnia zmiana – rozporządzenie z 2023 r. (Dz.U. 2023 poz. 2778) – przesuwając wejście zakazu aż na 1 stycznia 2030 r. To oznacza dalsze lata tymczasowości i braku decyzji strategicznych.

**2. Utrzymywanie zależności zamiast jej zmniejszania**

Polska co roku importuje setki tysięcy ton soi i śruty sojowej, finansując tym samym:

- **uzależnienie żywności od importu** i globalnych rynków pasz,
- **wylesianie** w Ameryce Południowej i innych regionach świata,
- **większą presję środowiskową w kraju**,
- **nadmierną i ryzykowną hodowlę przemysłową**,
- **oraz ukrytą dopłatę do nadprodukcji mięsa, w dużej części na eksport.**

To uzależnienie kosztuje polską gospodarkę miliardy złotych oraz osłabia bezpieczeństwo żywnościowe, podczas gdy krajowe rośliny strączkowe – soja non-GMO, groch, łubin – wciąż nie są rozwijane na odpowiednią skalę, a nowe technologie nie uzyskują należytego im zainteresowania i wsparcia.

### 3. Polska potrzebuje strategii, a nie kolejnych lat zwłoki

Kolejne przedłużanie moratorium nie rozwiązuje żadnego problemu. Przeciwnie – **blokuje rozwój krajowych źródeł białka** i inwestycji w nowoczesne technologie żywnościowe.

Zamiast wzmacniać bezpieczeństwo żywnościowe, utrwalamy model: „**import pasz → hodowla przemysłowa → eksport mięsa**”. Jest to model o wysokim ryzyku sanitarnym, niskich marżach ekonomicznych i dużej presji środowiskowej.

### 4. Alternatywy istnieją – i są szansą dla Polski

Polska może w ciągu kilku lat:

- zwiększyć krajową produkcję rodzimych roślin białkowych (soja non-GMO, groch, łubin),
- rozwijać produkcję żywności roślinnej na rynek krajowy i eksportowy,
- wspierać sektor biotechnologii żywności, w tym **precision fermentation**,
- tworzyć **miejsca pracy w przetwórstwie o wysokiej wartości dodanej**,
- **poprawić opłacalność rolnictwa**,
- zmniejszyć presję na hodowlę przemysłową i emisje gazów cieplarnianych,
- oraz wzmocnić bezpieczeństwo żywnościowe i zdrowie publiczne.

Do 2030 roku Polska może nadal importować białko albo stać się jego producentem i eksporterem. To strategiczny wybór – i ostatni moment, by go dokonać.

---

Dla porównania, Chiny – największy importer soi na świecie – od kilku lat realizują intensywne programy rozwoju krajowych źródeł białka, w tym białek roślinnych, fermentacyjnych (precision fermentation) oraz innych innowacyjnych technologii żywności.

Równocześnie importują mięso z Polski.

To symboliczne odwrócenie ról: państwa myślące długoterminowo inwestują w bezpieczeństwo żywnościowe, a jednocześnie korzystają z taniej produkcji zwierzęcej. Ten model jest dla nas ekonomicznie ryzykowny, środowiskowo kosztowny i utrwała nasze uzależnienie od importu pasz.

---

## III. Konkluzja

Zwracam się o:

1. formalną odpowiedź na petycję z dnia 7 października 2025 r.,
2. uwzględnienie niniejszego uzupełnienia w pracach Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Sejmu RP,
3. rozpoczęcie szerokich prac analitycznych i konsultacyjnych nad zakończeniem moratorium na pasze GMO oraz nad programem uniezależniania Polski od importu białka.

Informuję również, że równolegle skierowałam do Ministra Zdrowia petycję dotyczącą promocji spożycia roślin strączkowych i wysokobiałkowych posiłków opartych na krajowych roślinach. Petycja ta jest spójna z niniejszym wnioskiem i podkreśla znaczenie roślinnych źródeł białka dla bezpieczeństwa żywnościowego, zdrowia publicznego i realizacji kierunków polityki UE (WHO, IŻŻ, Europe's Beating Cancer Plan, Farm to Fork).

Z poważaniem,  
(podpis elektroniczny)

*Dane osobowe podaję zgodnie z ustawą o petycjach wyłącznie do celów związanych z jej rozpatrzeniem. Nie wyrażam zgody na ich publikację ani rozpowszechnianie.*